

# Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. 45  
Cena 50 gr. Nr 238 (5063)  
PIĄTEK, 11. X. 63 r.

## XX lat Ludowego Wojska Polskiego UROCZYSTA AKADEMIA W SZCZECINIE

WCZORAJ WIECZOREM W SALI FILHARMONII SZCZECIŃSKIEJ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA POSWIECONA XX ROCZNICY POWSTANIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO. W Prezydium zasięli i sekretarz KW PZPR pos. A. WALASZEK, zastępca dowódcy POW gen. Zb. SZYDŁOWSKI, Wiceprzewodniczący Prezydium WRN W. SLEDZIŃSKI, i sekretarz KM PZPR St. BARTCZAK, dowódca 12 dywizji zmechanizowanej gen. J. STEBELSKI, wiceprzewodniczący Prezydium MRN E. GAŁKA, postowe na Sejm, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i kombatanckich, przydajacy oficerowie, podoficerowie i szeregowcy. Obecni byli także Konsul Generalny CSRS J. KOSINER i wicekonsul ZSRR A. IWA-  
NOW.



gorącymi oklaskami przyjęto obecność w Prezydium gen. St. POPLAWSKIEGO, gen. Wł. PIŁIŃSKIEGO, gen. M. CHILIŃSKIEGO i płk. PARCHOMOWSKIEGO oraz przedstawiciela Armii Czechosłowackiej płk. V. CZERNEGO.

Orkiestra gra hymn państwowy. Akademii zagają i sekretarz KW PZPR A. WALASZEK. Następnie wygłasza referat z-ca dowódcy d/s politycznych 12 dywizji zmechanizowanej ppłk. Zb. BOROWSKI. Swe wystąpienie gen. POPLAWSKI kończy gorącymi życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju naszego miasta i naszego województwa. Przemawiają następnie płk. CZERNY i gen. SZYDŁOWSKI. Brawami witają zebrani pojawienie się grupy harcerek, które obdarowały zasiadających w Prezydium wiankami kwiatów.

Następuje uroczysty i wzruszający moment. Wiceprzewodniczący Prez. WRN W. Sledziński dekoruje oficerów wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymuje płk. LIPIŃSKI, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymują oficerowie: St. JURNECZKO, Z. BOROWSKI, T. SZPAKOWSKI, Cz. PLECHA, Z. NOWAKOWSKI, Ant. DOMAŃSKI, M. JASIŃSKI, L. KAN, Bazyli LEWCZUK, E. KURTYCZ, P. SACHASZCZYK i J. OSTROWSKI.

Dźwięki Międzynarodówki kończą część oficjalną akademii. W części artystycznej wystąpił Zespół Estradowy Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem ppłk. PANKIEWICZA. (wit)

„POZDRAWIAM SZCZECINIĄKÓW”  
POPLAWSKI  
9.10.63  
napisał General na swym zdjęciu wykonanym wczoraj w czasie spotkania u sekretarza KW PZPR.

Relacje z pobytu grupy generałów radzieckich w Szczecinie zamieszczamy na stronie 8.

## REUTER: armia francuska otrzymała pierwsze bomby atomowe

PARYŻ (PAP). Paryski korespondent Agencji Reutera, Harold King, operując się na dobrze poinformowanych źródłach podaje, że armia francuska otrzymała do swej dyspozycji pierwsze francuskiej produkcji bomby atomowe i pierwsze samoloty typu „Mirage IV”, zdolne do przenoszenia tych bomb na swym pokładzie. Oficjalne czynniki odmawiają odpowiedzi na pytanie, jak wiele z tych samolotów (według planu armia ma ich otrzymać 50) zostało już wyprodukowanych.

## Kennedy o handlu ze Wschodem i stosunkach USA - ZSRR

WASZYNGTON PAP. W środę wieczorem w Białym Domu odbyła się kolejna konferencja prasowa prezydenta USA, J. Kennedy'ego.

Kennedy oświadczył, iż rząd zezwolił eksporterom amerykańskim na sprzedaż pszenicy Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym Europy wschodniej. Prezydent podkreślił zainteresowanie USA w sprzedaży pszenicy.

KENNEDY WYRAZIŁ ZADOWOLENIE z faktu, iż punkty widzenia Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w sprawie zakazu wprowadzania na orbitę obiektów z bronią jądrową są zbliżone. Naszym zdaniem — porozumienie w tej kwestii — powiedział Kennedy — nie powinno być dwustronne lecz powinno zostać sformułowane przez ONZ.

PREZYDENT OŚWIADCZYŁ DALEJ, iż USA dążą do tego by rozbieżności między nimi a Związkiem Radzieckim nie mogły doprowadzić kiedykolwiek w przyszłości do konfliktu zbrojnego.

Mówiąc o zapowiedzianym na dziś spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką, wskazał on, iż w toku rozmów kontynuowana będzie

dyskusja nad problemami będącymi przedmiotem wzajemnego zainteresowania obu stron.

## WITAMY Marszałka MALINOWSKIEGO

WARSZAWA PAP. Jak już donosiliśmy, na zaproszenie KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL, przekazane przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, dziś przybywa do Polski z wizytą przyjaźni wojskowa delegacja Związku Radzieckiego. Delegację przewodniczy członek KC KPZR, minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski. Zyciorys R. Malinowskiego zamieszczamy na str. 3.



## Noc grozy

# Wezbrane wody przerwały tamę we Włoszech

RZYM PAP. Wczoraj późnym wieczorem olbrzymie masy wody ruszyły nagle w doliny z jednej z największych tam świata — znajdującej się we włoskich Alpach około 80 km na północ od Wenecji, tamy na rzece Piave w pobliżu miasteczka Longarone. Woda zmiotła z powierzchni ziemi dziesiątki domów.

WEDŁUG PIERWSZYCH DONIESIENIÓW zginęło kilkadziesiąt osób, których katastrofa zaskoczyła w śnie. Pobliskie miasteczko Longarone (4 tys. mieszkańców) zostało w jednej chwili zniszczone. Natychmiast rozpoczęto akcję ratunkową, która utrudniały ciemności nocne oraz zerwana łączność.

Przyczyny katastrofy nie są jeszcze dokładnie znane. Przypuszcza się, że mogła ona być spowodowana obniżeniem się olbrzymiej masy ziemi i skał do jeziora zamykanego przez tamę. Olbrzymia masa wody przełamała się przez wierzchołek tamy i mogła z kolei spowodować jej częściowe uszkodzenie. Przyczyną katastrofy mogło być również lokalne trzęsienie ziemi.

Zapora ma około 265 metrów wysokości i 22 metry grubości.

Nacelni świadkowie katastrofy, którzy znajdowali się w nocy w pobliżu tamy, lub w pobliżu zniszczonych i zagrożonych wsi i uszli z życiem, ze względu na przyzwyty szok nerwowy nie są w stanie zdać dokładnej relacji o rozmiarach katastrofy.

## Z ostatniej chwili

Jeden z inżynierów zamieszkały w miasteczku Belluno położonym około 20 km na południe od miejsca katastrofy oświadczył, że w wyniku naporu wód dwie trzecie tamy uległo zniszczeniu. Według opinii prowadzących akcję ratunkową, w wyniku katastrofy poniosły śmierć setki ludzi. Nie ma jednak dotychczas żadnych cyfr ani ocen oficjalnych.

## HOECHERL skarży „Die Zeit”

BONN PAP. Federalny minister spraw wewnętrznych Herman Hoecherl wniósł skargę przeciwko dwóm redaktorom hamburskiego tygodnika „Die Zeit”. Hansowi Gesmanowi oraz Theo Sommerowi oskarżając ich o zniesławienie. Jak wiadomo, „Die Zeit” za miesiąc materiały o Urzędzie Ochrony Konstytucji i skrytykował zachowanie się Hoecherla w całej tej aferze.

SPOTKANIE z u KW PZPR. Słoją od lewej: sekretarz KW — J. LOCHOWICZ, gen. St. POPLAWSKI, i sekretarz KW PZPR — poseł na Sejm — A. WALASZEK, ppłk P. PARCHOMOWSKI, W. Głębki — gen. brzyg. Z. SZYDŁOWSKI i gen. brzyg. J. STEBELSKI. (Foto — St. Cieślak)

## Podróż pani Bandaranaike

COLOMBO PAP. Premier Cejlonu pani Sirimavo Bandaranaike udala się 9.10. w podróż zagraniczną. Odwiedzi ona ZRA, Czechosłowację, Polskę i Związek Radziecki.

## Soraya zagra Katarzynę Wielką?

RZYM. Była cesarzowa Iranu, Soraya zadebiutowała prawdopodobnie w filmie jako Katarzyna Wielka. Role te wybrała sobie sama spośród kilkunastu scenariuszy filmowych, jakie przestudiowała w ciągu ostatnich dni w Rzymie. Decyzja Sorai została podana do wiadomości publicznej przez włoskiego producenta filmowego Dino de Laurentisa, który „odkrył” ją dla filmu. Pierwszy film Sorai ma nosić tytuł „Cesarzowa” i w odróżnieniu od wszystkich poprzednich filmów i opowieści o życiu słynnej „carcy” przedstawić ma młodość Katarzyny i zakończyć się jej koronacją.

Na marginesie „gospodarskiej” podróży N. Chruszczowa

PROBLEMY radzieckiego rolnictwa

(Korespondencja APN specjalnie dla „Kuriera“)

NIEMAL TRZY TYGODNIE trwała podróż premiera Nikity Chruszczowa po wschodnich i południowych terenach europejskiej części Związku Radzieckiego...

POGODA W TYM ROKU była dla rolnictwa bardzo nie sprzyjająca. Zima w wielu okrzegach kraju była surowa, a przy tym mało było śniegu...

KIERUNEK: INTENSYFIKACJA NISKIE URODZAJE spowodowane zmiłymi warunkami klimatycznymi...

Przyjechałem do was, żeby posłuchać waszego zdania, poznać dobre przykłady i ustalić jakie obszary terenów nawadnianych...

Dotychczas produkcja zbóż w ZSRR zwiększała się przede wszystkim poprzez rozszerzanie obszarów upraw...

Premier Chruszczow podczas swej podróży niejednokrotnie nawracał do spraw chemizacji rolnictwa. Jednak jeszcze przez kilka lat Związek Radziecki będzie od-

PRZED PODJĘCIEM WAZNYCH DECYZJI SPRAWA ZWIEKSZENIA URODZAJÓW w ciągu krótkiego czasu łączy się z dużymi inwestycjami w przemyśle chemicznym...

Najprawdopodobniej przy końcu listopada odbędzie się Plenum Komitetu Centralnego KPZR...

W SOBOTĘ, 12 bm. w godzinach rannych spodziewany jest w Szczecinie powrót z morza 19-tonnego statku-bazy „Kosmoby”...

W CIĄGU ostatnich doby przeładowano 24 tys. ton towarów. Na redzie dziś rano oczekiwało na wprowadzenie do portu 20 statków...

W PORCIE: W basenie Górnicyzm s/s „Intigrator” i s/s „Eleni” wyładują rudę, a s/s „Ploce” wyładują 10 20 ton fosforytów.

W PORCIE: W basenie Górnicyzm s/s „Intigrator” i s/s „Eleni” wyładują rudę, a s/s „Ploce” wyładują 10 20 ton fosforytów.

W PORCIE: W basenie Górnicyzm s/s „Intigrator” i s/s „Eleni” wyładują rudę, a s/s „Ploce” wyładują 10 20 ton fosforytów.

W PORCIE: W basenie Górnicyzm s/s „Intigrator” i s/s „Eleni” wyładują rudę, a s/s „Ploce” wyładują 10 20 ton fosforytów.

W PORCIE: W basenie Górnicyzm s/s „Intigrator” i s/s „Eleni” wyładują rudę, a s/s „Ploce” wyładują 10 20 ton fosforytów.

W PORCIE: W basenie Górnicyzm s/s „Intigrator” i s/s „Eleni” wyładują rudę, a s/s „Ploce” wyładują 10 20 ton fosforytów.

W PORCIE: W basenie Górnicyzm s/s „Intigrator” i s/s „Eleni” wyładują rudę, a s/s „Ploce” wyładują 10 20 ton fosforytów.

Czyn XX-lecia

Kijewo odpowiada na apel KM PZPR

SAMORZĄD Robotniczy Szczecińskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Kijewie pierwszy odpowiedział na apel Komitetu Miejskiego PZPR...

Samorząd Robotniczy stwierdza dalej, że istnieje możliwość zakończenia inwestycji w Pionie o pół roku przed planowanym terminem...

List z kraju

W zagłębiu żółtego złota

TARNOBRZESKIE jest dziś okrogłym kontrastem. W galicyjskich wioskach, zabudowanych drewnianymi chatami...

W Zagłębiu Tarnobrzekim geolodzy odkryli dwa pokłady rudy siarki. Jeden w Piasecznie, drugi pod Makowem...

W 1956 r. olbrzymie kroczące koparki zaczęły w Piasecznie zdejmować grubą warstwę ziemi, aby umożliwić ludziom dobrać się do żółtej rudy siarki...

Kombinat siarkowy zatrudnia dziś 4 250 osób. Tu właśnie tkwi tajemnica owych domków i willi. Z każdej rodziny w siarce pracuje jedna lub dwie osoby...

W kopalni rudy siarkowej w Piasecznie trwają obecnie prace nad uruchomieniem drugiego ciągu wydobywczego.

Na zdjęciu: fragment kopalni rudy siarkowej w Piasecznie, przy pracy koparki D-9-300. (CAF-foto Rosiak)

„Naszym zdaniem — czytamy w apelu Samorządu Robotniczego SZPML — wykonanie tego trudnego zadania będzie godną odpowiedzią na wezwanie Partii do przyspieszenia wykonania inwestycji i tym samym wzrostu ich efektywności.

Samorząd robotniczy postanowił stworzyć dla wykonawców dogodne warunki realizacji zobowiązań, przyjmując jednocześnie obowiązek zwiększenia produkcji górnictwa...

Wręczenie nominacji Marszałkowi Polski

WCZORAJ w Belwedrze przewodniczący Rady Państwa Aleksander ZAWADZKI w obecności członków kierownictwa partii i rządu z Władysławem GOMULKĄ, wręczył nominację Marszałkowi Polski Marianowi SPYCHALSKIEMU.

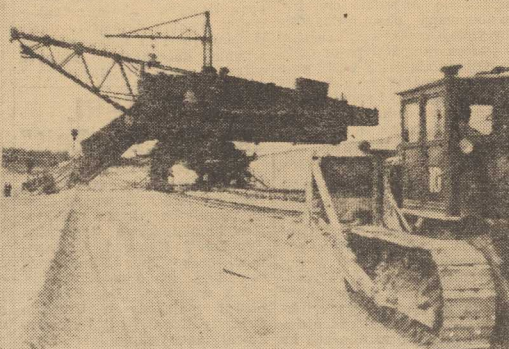
Nominację wręczone zostały również dwóm generałom broni, 5 generałom dywizji, 21 generałom brygady i 2 kontradmirałom. Po wręczeniu nominacji Aleksander Zawadzki udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi 95 generałów, oficerów, chorążych i podoficerów wojska polskiego...

600 koszalińskich studentów

NOWY rok akademicki rozpoczęło w Koszalinie 600 studentów. Miasto nie posiada własnej wyższej uczelni, a brak rekompensuje działającymi tutaj punktami konsultacyjnymi. Piątą roczną rozpoczęli tutaj słuchacze Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej...

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, chłodził się deszcz. Temp. od 5° do 10°. Wiatry umiarkowane do dość silnych z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. Jutro — zachmurzenie zmienne.





Na Ziemi i na Księżycu

# Wspólna podróż IWANA I JOHNA?

GDY 14 WRZEŚNIA 1959 R. o godzinie 0 minut 2 i 24 sekundy czasu moskiewskiego druga radziecka rakietka kosmiczna dosięgła Księżyca i na jego powierzchni znalazły się metalowe poręczki z herbem ZSRR i napisem — opinia publiczna świata zawyrokowała: „Związek Radziecki pierwszy wysłał rakietę z załogą na Księżyc; radziecki kosmonauta wyładuje tam wcześniej niż Amerykanin”. Przyszli to również uczeni USA.

PIERWSZY POTWIERDZE NIEM stała się w kilka dni później wysłana dokoła Księżyca trzecia radziecka rakietka z autonomiczną stacją międzyplanetarną, która obleciała Srebrny Glob i przekazała na Ziemię telewizyjne zdjęcia odwrotnej, nigdy jeszcze przez człowieka nie oglądanej, strony Księżyca. „Teraz kolej na człowieka” — mówiono.

SPRAWA NIE BYŁA JEDNAK TAKA PROSTA. Bie-

ły lata, statki kosmiczne wylatywały w różnych kierunkach, coraz dłużej trzecia radziecka rakietka w Kosmosie przebywała kosmonauci. Stało się wiadome, że organizm człowieka potrafi znieść podróż na Księżyc i z powrotem. I tuż po locie Bykowskiego i Tierieszkowej, w czerwcu 1963 r., do sprawy lotu na Księżyc nawiązał sam Główny Konstruktor radzieckich statków kosmicznych. W rozmowie z dziennikarzami na pytanie: „Czy mówią o rozszerzeniu granic lotów kosmicznych, mając na uwadze osiągnięcie przez człowieka okolice Księżyca?”

— odpowiedział: — Niewątpliwie tak. Trzeba jednak stwierdzić, że lot do Księżyca jest problemem niezwykle trudnym i nie należy go traktować jako przedsięwzięcia łatwego. Sam lot na Księżyc jest skomplikowaną sprawą, powrót na ziemię — tym bardziej. Jestem jednak pewny, że nie tak odległa jest chwila, gdy lot człowieka w stronę Księżyca stanie się rzeczywistością, choć dla realizacji tego zadania w praktyce potrzeba będzie chyba nie jednego roku.

AMERYKANSCY KONSTRUKTORZY I UCZENI ze swej strony takiej odpowiedzi udzielić nie mogli. Zrealizowany przez nich lot rakiety w kierunku Księżyca — nie powiódł się.

Ale oto prezydent USA — Kennedy, przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych znowu zwrócił uwagę opinii światowej na Srebrny Glob. Propozycja prezydenta jest bardzo interesująca: np. coż USA i ZSRR mają poświadczać, każde z osobna, olbrymie sumy na realizację pierwszego lotu księżycowego — łączymy nasze wysiłki i przy współpracy ewentualnie również innych państw doprowadzamy w ciągu bieżącego dziesięciolecia do wspólnego lotu na Księżyc!

Związek Radziecki niejednokrotnie już przy różnych okazjach podkreślał, że zespolenie wysiłków w celu pokojowego badania Kosmosu może przynieść ogromne korzyści całej ludzkości.

Moment, gdy Iwan z Johnem — jako pierwsi ludzie — stanęliby na powierzchni Księżyca byłby urzeczywistnieniem największych marzeń ludzkości.

Bo oznaczałoby, że w stosunkach międzynarodowych możliwe jest pełne porozumienie w zasadniczych kwestiach pokoju i rozbrojenia. I od tego trzeba zacząć. Wtedy też się okaże, że koszty lotów kosmicznych są niewspółmiernie małe w stosunku do sum, jakie pochłaniają zbrojenia. Wspólną drogą na Księżyc, na inne planety, trzeba torować na Ziemi.

Jak? Wskazują na to propozycje wysunięte na Zgromadzeniu Ogólnym NZ przez ministra spraw zagranicznych ZSRR — Andrzeja Gromyckiego, wskazują konstruktywne propozycje dotyczące dalszych rozmów i akcenty zawarte w przemówieniu prezydenta Johna Kennedy'ego. I na to świat przede wszystkim czeka.

Krzysztof ZAREWICZ

NA WĘGRZECH lansuje się na zimę czapki ze sztucznego włókna. Można je czesać i układać jak własne włosy!

CAF

Sulwetka dnia

Rodion Malinowski

MARSZAŁEK ZSRR Rodion Jakowicz MALINOWSKI urodził się w 1893 roku w Odesie. Jest narodowości ukraińskiej.

Jako pierwszy dwi Wiekowej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom faszystowskim R. Malinowski znajduje się w czynnej służbie, dowodząc najpierw korpusem piechoty, a następnie wojskami szeregu frontów. W randze dowódcy Armii Gwardyjskiej uczestniczył w rozbięciu niemieckich wojsk faszystowskich pod Stalingradem. W latach 1944—1945 wojska II Frontu Ukraińskiego pod jego dowództwem brały udział w wyzwoleniu silnego zgrupowania nieprzyjaciela w czasie operacji pod Jassami i Kiszyniowem i przy wyzwoleniu narodów Rumunii, Jugosławii, Węgier, Austrii i Czechosłowacji spod jarzma faszystowskiej okupacji.

Po rozgromieniu Niemiec faszystowskich R. Malinowski udaje się z częścią wojsk frontowych na Daleki Wschód, gdzie dowodzi wojskami Frontu Zabajkalskiego. W 1945 r. jego wojska, które wspólnie z armią Mongolskiej Republiki Ludowej rozgromiły japońską Armię Kwantunską i wyzwoliły Mongolii wewnętrzną oraz znaczną część Chin północno-wschodnich, wyszły na przedpola Pekinu i Tiencinu.

Po zakończeniu wojny R. Malinowski dowodzi wojskami Dalekiego Wschodu. Następnie zajmuje stanowisko pierwszego zastępcy ministra obrony ZSRR i naczelnego dowódcy wojsk lądowych. W październiku 1947 r. R. Malinowski zostaje mianowany ministrem obrony ZSRR.

W wrześniu 1948 r. R. Malinowskiemu przyznano tytuł Marszałka Związku Radzieckiego. Za wielkie zasługi dla państwa radzieckiego został mu dwukrotnie przyznany tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. R. Malinowski jest członkiem KPZR od 1928 r. Jest członkiem Komitetu Centralnego KPZR i deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

## Pod znakiem muzyki (Telefon własny z Budapesztu)

PAŹDZIERNIK ZAPOWIADA SIĘ W BUDAPEŚCIE pod znakiem Beły Bartoka i muzyki w ogóle. Niedawno powrócił z Festiwalu w Edynburgu zespół Węgierskiej Opery Państwowej, na którym „Drewniany Książę” Beły Bartoka odniósł niebywały sukces.

JAK STWIERDZIŁ w wywiadzie prasowym dyrektor Opery Kalman NADASDY, „Drewniany Książę” był dla publiczności angielskiej zaskakująco emocyjnym odkryciem. Był on dotychczas nieznanym międzynarodowej publiczności festiwalu i prawdziwie historyczna burza oklasków po przedstawieniu była wyrazem podziwu i szacunku dla tego czarodzieja ludzkiej duszy i natury.

Z IMIENIEM BEŁY BARTOKA związane też są Budapeszteńskie Tygodnie Muzyczne, trwające od 25 września do 30 października. Celem tych Tygodni jest przede wszystkim propaganda muzyki współczesnej, a twórczości Beły Bartoka w szczególności. W programie Budapeszteńskich Tygodni Muzycznych weźmie udział wielu solistów i orkiestr z zagranicy.

MIESZKANCY BUDAPEŚTU będą mieli okazję podziwiać zespoły: Pro Arte Antiqua z Pragi, Orkiestrę Kameralną z Zagrzebia, Orkiestrę Kameralną w Konserwatorium im. Czajkowskiego z Moskwy i kwartet smyczkowy Parrenin z Francji. W koncertach Tygodni wystąpią ponadto zagraniczni dyrygenści — Ogan DURJAR i Michaił TERGAN ze Związku Radzieckiego, Lamberto GARDELI i Carlo Maria GIULLINI z Włoch, Hiroyuki IWAKI z Japonii i Antonio JANIGRO z Jugosławii. W koncercie z orkiestrą wystąpi także radziecki pianista WIKTOR MERŻANOW i przebywający od lat w Anglii węgierski pianista Lajos KENTNER.

I JESZCZE KIKA SŁÓW o VII Międzynarodowym Konkursie Muzycznym, który trwać będzie w Budapeszcie od 5 do 20 października. Po raz pierwszy tego rodzaju koncert odbył się w 1933 roku. W ramach tegorocznej imprezy odbędą się dwa konkursy: konkurs wiolonczelowy im. Pablo Casals'a i konkurs muzyki kameralnej im. Leo Weinera — ten ostatni w dyscyplinie duetu skrzypiec z towarzyszeniem fortepianu i kwartetu smyczkowego.

STOLICA MADZIARÓW zgro madziła w tym roku prawie 150 artystów — przedstawicieli 21 krajów i oczywiście gospoda-

ry. Najwięcej uczestników konkursu przybyło ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Polski, NRD, Bulgarii i Czechosłowacji.

Wśród laureatów konkursu rozdzielone zostaną nagrody o łącznej wartości 140 000 forintów oraz plakety pamiątkowe. Zwycięzcy konkursu dadzą następnie w Budapeszcie i innych miastach Węgier 32 koncerty. Budapeszteński październik potwierdza więc w pełni muzyczne rozmowienie Madziarów. (Z. CZ.)

## Palić czy nie?

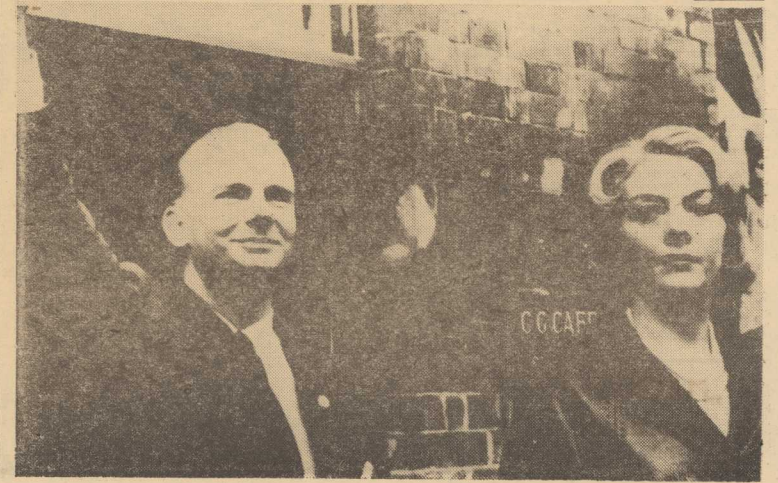
JEDNYM Z TEMATÓW obrad drugiej sesji Soboru w Watykanie ma być ponoć sprawa kremacji zwłok, potępionej przez kościół katolicki w XIX w. Za dopuszczeniem kremacji wypowiadają się biskupi amerykańscy ze względu na konieczność ograniczenia obszaru cmentarzy w wielkich miastach) oraz afrykańscy (ze względów sanitarnych). (j.o.)

## Zbliżenia

### „Führerek“ się żeni

W SIEDZIBIE brytyjskich faszystów, wg „starych, nordyckich obyczajów” sam „Führer”, 40-letni Colin JORDAN, pojął za żonę 31-letnią Francuzką Françoise DIOR, siostrzenicę słynnego, nieżyjącego już dyktatora mody. Oblubienica przystrojona była w na szynki z którego zwisała swastyka — znak że swastyka wpięty był także w kłapę garnituru Jordana. Państwo młodzi złożyli oświadczenie, że oboje są pochodzenia nordyckiego i także, iż są czysti i zdrowi pod względem pochodzenia rasowego. Kiedy Jordan i Dior wymienił pierścienie, zebrani na uroczystości w liczbie ok. 500 osób, angielscy faszysti, zainonowali „Horst Weasel-Lied”.

Podniósł nastroj przysną jednak, kiedy trzeba było się udać do urzędu stanu cywilnego w Coventry; londyńczycy zgotowali młodej parze „gorące powita nie” — na obłubieńców postąpiły się zgnite jajka i bomby z cuchnącą substancją. Dopiero interwencja policji wybawiła „führerka” z opresji.





SPACER WE MGLE

Foto: St. Cieślak

# I znów zbliża się zima...

Wprawdzie mamy dopiero październik, ale słupki rtęci w termometrach spada coraz niżej. Po „lecie stulecia” nadechodzi zima. Może być znów „stulecia”, ale może być łagodna. Wprawdzie meteorologowie sprzecyżają się o to, jedno jest natomiast bezsporne — zima będzie. A jaka? Zobaczymy.

RZECZA znacznie ważniejszą od zabawy w zgadywanke jest właściwie przygotowanie się do zimy, bez względu na to czy będzie ostra czy łagodna. Rozsądniej i opłacalniej jest bowiem poczynać przygotowania na najrozsądniejszą, niż powtarzać później, że mrozy nas zaskoczyły, że nie spodziewaliśmy się śniegu itp.

Przyjrzyjmy się więc jak przygotowuje się na spotkanie zimy nasza gospodarka morską, która tak mocno ucierpiała w ub. r.

Stan posiadania lodolamaczy, które w okresie zalodzenia gwarantują bezpieczną żeglugę na torze wodnym Szczecina — Świnoujście, niestety nie zwiek szły się. Pozostają „PERKUN” i „SWIATOWID”. Pierwszy wkrótce wraca z remontu w stoczni duńskiej, w którym przebywał od... marca br. Całe szczęście że stocznia zdołała zakończyć remontu przed następnym sezonem zimowym. Ale nie narzekajmy. Najważniejsze jest, aby ten nasz najmniejszy i najsilniejszy lodolamacz pracował bezawaryjnie całą przyszłą zimą. „SWIATOWID” przy będzie niebawem do Szczecina, aby w stoczni remontowej przejść przegląd urządzeń mazyńowych.

Właściwie na tym można byłoby trzeć listę przygotowań naszej gospodarki morskiej do zimy. Tych zasadniczych. Wprawdzie Kapitał Portu oraz Zarząd Portu wytypowały już 6 holowników, które sąjną się lodolaniem w kanałach portowych i będą pomagać lodolamaczom na torze, wprawdzie w końcu tego miesiąca odbędą się narada wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw w sprawie akcji przeciwlodowej, wprawdzie ZPS przygotowuje brygady do odśnieżania torów, placów składowych i wymienia się w urzędniczych oleju letni na zimowy — te wszystkie są przygotowania niezbędne, ale drugorzędne.

ZASADNICZY problem — za bezpieczeństwa żeglugi w okresie lodów na torze oraz na Bałtyku pozostaje otwarty. Jest rzeczą oczywistą, że lodolamacza nie można zbudować w ciągu roku,

a w obecnej sytuacji nie ma na to środków. Jeżeli więc zalodzenie Bałtyku będzie wymagać konwojowania statków — jak w ub. r. aż do Cieśnin Duńskich, to lodolamanie na torze wodnym może sprawić sporo kłopotów.

Wiadomo, że w ub. r. wiele po mocny w akcji lodowej był zwiad lotniczy, który dostarczał informację o ruchach lodów i zalodzeniu poszczególnych akwenów. Dzięki tym informacjom dysponent akcji lodowej mogli kierować konwoje statków na trasę najmniej zalodzone. Serwis ten ograniczony był do naszych wód przybrzeżnych nie był w pełni efektywny. Już w ub. r. zwracano uwagę na potrzebę nawiązania kontaktów z naszymi bałtyckimi sąsiadami w dziedzinie zwiadu lotniczego. Zastanawiano się też nad możliwością utworzenia swego rodzaju sąsiedzkiej samopomocy lodolamaczy, która zapewniłaby szałkom swobodną żeglugę na wodach Bałtyku. Po wstępnych rozmowach problem „samopomocy” lodolamaczy odpadł, ponieważ mamy za mało tego typu jednostek, aby

może współdziałać z takimi potęgami jak państwa skandynawskie.

NATOMIAST zainteresowanie wzbudził projekt zorganizowania na Bałtyku zwiadu lotniczego i wymiany informacji między zainteresowanymi państwami. Istnieje szansa, że stro na organizacyjną zajmą się Konferencja Bałtycka, która z członkiem jest Polska. Niestety, choć projekt wyszedł ze strony polskich shipingowców, Ministerstwo Żeglugi nie przejawia inicjatywy w celu sfinalizowania tego służnego i pożytecznego zamierzenia.

## MÓWI B. ZASTĘPCA DOWÓDCY BATALIONU KOBIECEGO IM. EMILII PLATER — PŁEK HALINA ZAWADZKA:

...WIOSNA 1943. Z dalekich etapów Kazachstanu, z Uralu i Zakaukazia, z syberyjskich tundr. Pieśń i pociągłem „na gapa”, przegodnymi ciężarówkami i furmankami, do ścieżki nad Oką wędrowały polskie dziewczęta. Nauczycielki i krawcowe, Blondynki i brunetki. Absolwentki uniwersytetów i bez wykształcenia. Wszystkie bez wyjątku pragnące walczyć o Polskę. Było ich 600. Patrząc na Okę — marzyliśmy o naszej Wisłę. Słucham wspomnień ppłk. Haliny Zawadzkiej, przed 20 laty zastępcy dowódcy Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater, dziś odpowiedzialnego pracownika Głównego

# Trójzębem

## Nie dać się chuliganom!

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Z lektury redagowanej przez Pana gazety dowiaduję się codziennie wielu rzeczy ciekawych i mniej ciekawych. Jest to normalne zjawisko w każdej chyba gazecie i z tego tytułu nie roszczę do Pana Redaktora absolutnie żadnych pretensji. Wszakże od dłuższego już czasu zaobserwowałem, że na łamach „Kuriera” pojawiają się powtarzające się postulatory Czytelników, postulatory, które gazeta — moim zdaniem — nieślusnie publikuje.

O co mi chodzi? Otóż na przestrzeni ostatnich kilku tygodni na łamach Pańskiej gazety autorzy listów do redakcji z różnych dzielnic miasta domagają się likwidacji sprzedaży piwa jasnego w rozrzuconych po całym mieście kioskach. Motywy, które ich skłaniają do tych rozpaczliwych nieraz listów są tylko pozornie przekonujące. Spro wadzają się one do tego, że sprzedaż jasnego piwa w kioskach sprzyja rozwojowi chuliganstwa, różnego rodzaju burdom i awanturom.

Uleganie tego rodzaju sugestiom wydaje mi się wielce niebezpieczne. Niebezpieczne dlatego, że umacnia w chuliganach wiarę o ich całkowitej bezkarności i całkowitej wobec nich bezsilności władz porządkowych i społeczeństwa. Dowody? Proszę bardzo. Przed kilkoma dniami również z lam redagowanej przez Pana gazety dowiedziałem się, że w Szczecinie nie będzie drogowych znaków świetlnych. Mogą być w Warszawie, Poznaniu, Katowicach i w wielu tam jeszcze miastach, ale w Szczecinie ich nie będzie. Z powodów bardzo prozaicznych. Jak bowiem twierdzą przedstawiciele Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, na przedkolezie stanęli tu chuligani, którzy łamią i wyrwyją nawet betonowe znaki drogowe.

Wprawdzie zima już na kartku, ale jest jeszcze trochę czasu, aby przynajmniej dzięki wymianie informacji lodowych, po chodzących ze zwiadu lotniczego, złożyć w wypadku ostrej zimy trudności żeglugi do polskich portów, zwłaszcza do Szczecina.

A. KILNAR

DO czegoż w końcu, Panie Redaktorze, dojdziemy tak rozumując? Chyba do absurdu. Okazuje się bowiem wkrótce, że trzeba zaprzestać dalszego oświetlenia miasta, bo instalowane lampy tłuką chuligani. Że nie warto zakładać dywanów kwiatowych, skwerów, placów zabaw dla dzieci itp., bo przecież są w naszym mieście chuligani, którzy to wszystko zniszcza.

Dlatego protestuję przeciwko dalszej publikacji listów Czytelników domagających się zamykania kiosków z jasnym piwem. Piwo pija przecież również spokojni i porządni obywatele i niekoniecznie muszą je pić w zadymionych knajpach. Nie możemy dopuścić do tego, aby chuligani zmusili nas do zaprzestania zakładania skwerów, zamykania kiosków, likwidacji tramwajów itp. Nie możemy iść po linii likwidacji wszystkiego, co się podoba chuliganom.

Musimy natomiast wydać chuliganom bezwzględna walkę. Walkę prowadzoną wspólnym wysiłkiem Milicji Obywatelskiej, kolegiów karno-administracyjnych, innych organów wymiaru sprawiedliwości i całego społeczeństwa. Mam nadzieję, że udestąpi Pan Redaktor łamy swej gazety na problematykę tej właśnie walki poświęconą.

Nisko się Panu Redaktorowi kłaniam  
NEPTUN

# DZIEWCZĘTA W MUNDURACH

mał „pierwszego po bogu” w naszej dywizji, kwaterymistrza w randze pułkownika. Zamiast hasła oficer próbował perswazji: „przepraszam dziewczętko, to twój pułkownik, kwaterymistrz, nie poznasz?” W odpowiedzi — komenda „padnij”. Rad nie rad, poleżał samotnie w bloku kwaterymistrza, zanim przybył zaalarmowany dowódca warty. Może to nie wypadła dziś mowa o tym, ale sumienne wartyowniczo otrzymała przez podwładny — tabliczkę czekolady z wojskowego magazynu i... najprawdopodobniej, nieosiągalne wtedy, cieniście pończochy.

la udział kompania fizylerki. Wypełnia z godnością żołnierski obowiązek. Część dziewcząt z tej kompanii, gdy kompania sariłarna 2 p. p. uległa rozbięciu — odkomenderowano do opatrywania rannych. Kobiece ręce udzieliły pomocy na polu bitwy i w odramiortowaniu ponad 600 rannych. I jeszcze jeden fakt z moich wspomnień tego okresu. Po bitwie, gdy w rejonie zakwaterowania siedziałymy w ziemiance, spadł rozgorączkowany Lucjan Szeniwał. W rękę trzymał postrzelone kartki papieru. Byłszy pierwszy, wkruszony do głębi stuchaliśmy mi, jego „Ballady o pierwszym bałtowie”.

Nadszedł dzień chwale bojowej pod Łasiną. W operacji tej bra

Notował: B. DAN

„PLECIUGA”  
zaprasza!

Foto: St. Cieślak



# Nie będzie mieszkań dla nietypowych, ale... Czy „rok budownictwa typowego“?

**BUTY dla „nietypowych”, ubranie dla „nietypowych” — tak. Potrzebne są sklepy, w których każdy obywatel — bez względu na wzrost i tuszę — znajdzie odpowiedni numer obuwia, rozmiar ubrania, czy bielizny. Ale z mieszkańiami powinno być akurat odwrotnie. Przy obecnym deficycie mieszkaniowym nie powinniśmy właścicielom pozwolić sobie w miastach (a także częściowo i na wsi) na indywidualne projektowanie bloku mieszkalnego, czy segmentu domu wielorodzinnego. Tylko bowiem powszechna typizacja budownictwa, tylko budownictwo z typowych elementów, pozwoli nam budować szybciej, lepiej i taniej.**

Mimo powtarzania tych trudności do znudzenia, budowaliśmy — jak dotąd — największe bloki projektowane indywidualnie. Projektów „typowych” było niewiele, a Katalog Projektów Typowych nie chcieli prenumerować nawet... niekiedy powiatowi architekci.

Rok 1963 zapowiada przełom w tej dziedzinie. Po wprowadzeniu w końcu 1959 r. do projektowania obowiązku stosowania zasad koordynacji wymiarowej, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów w sprawie typizacji budownictwa — doczekaliśmy się wreszcie sporej liczby zupełnie dobrych rozwiązań typowych w budownictwie mieszkaniowym. W 1963 roku mamy już 191 projektów dla wykonawstwa

tradycyjnego, 41 — dla monolitycznego, 3 — dla wielokopłowego i 32 — dla wielokobłowego. Większość projektów dotyczy więc budownictwa tradycyjnego. Aż 106 tych projektów dotyczy budynków 4-kondygnacyjnych, które w naszych warunkach okazały się najlepszą i najbardziej opłacalną. 24 projektów stanowią typowe rozwiązania budynków wznoszonych na terenach tzw. sądek górniczych. Brak za to projektów budynków 5-kondygnacyjnych z ogrzewaniem piecowym, wznoszonych na terenach nieuzbrojonych.

WIĘKSZOŚĆ projektów uwzględniła w maksymalnym stopniu zastosowanie typowych elementów oraz lepszych konstrukcji. Koszty budynków są niższe niż w latach ubiegłych (przy typizacji). Rozwiązania wewnątrz mieszkalnych są lepsze niż w poprzednich latach: więcej przestrzeni mieszkalna zajmują pokoje, kosztom korytarza i powierzchni „komunikacyjnej”. Widać, że takie „typy zwaną” mieszkaniem „kroń” lepszy kroję, pozostawiając użył kownikowi do wyboru kilka (a nie jeden) wariantów umeblo-

wania. Oczywiście, margines pozostał wiony na zaspokojenie indywidualnych, specjalnych wymagań i upodobań nie może być w typowym budownictwie zarysowany zbyt szeroko. Ale za to typowy projekt realizuje się o wiele szybciej, dzięki czemu więcej ludzi wprowadzi się do przyzwoitych standardowych (ale nie koszarowych) mieszkań. Nie koszarowych, ponieważ w coraz większym stopniu projektuje się domy z „typowych elementów”, co daje architekciom możliwość zróżnicowania rzutu i elewacji. Mimo więc identycznych wzorów okien, drzwi czy ciałych „kawalków” domu — kompozycja z gotowych elementów nie musi być utrzymana w jednym i tym samym wariancie. A o to właśnie chodzi. Po i w każdym domu drzwi i okna mają być indywidualnie projektowane. Pomnażać to koszty, uniemożliwia produkcję seryjną (fabryczną), wydłuża czas budowy, następuje trudności z wymianą uszkodzonego „elementu” itp.

TOK.

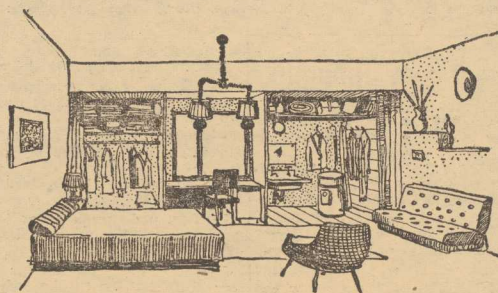
## Jeden pokój — z mora czy radość?

TAK, TAK, jeden pokój to nie jest wesoła rzecz. Oczywiście dla tego kto go już ma, bo dla tego, który go nie ma, jest to przedmiot najpiękniejszych snów. Bývają pokoje wspaniałe, z przedpokojami, łazienkami, kuchniami, szafami ściennymi itp. cudami, ale bywają równie takie, które można by krótko scharakteryzować: cztery ściany, okno, drzwi. I koniec. Żadnych dodatkowych pomieszczeń tak niezbędnych do normalnego mieszkania. W tych smutnych wypadkach, wygradza się zazwyczaj część pokoju szafą, za którą upycha się wszelkie żeńskie funkcje. Każdy obywatel, gdy znajdzie się w takim pokoju, wie, że to właśnie za szafą przyniosą mu szklankę herbaty a płaszcz należy powiesić na guóźdźcu, wbitym w bok tego dużego mebla. Całość dopełnia przeważnie duży stary kitim, rozpięty na drucie.

Chciałbym być dobrze zrozumiany. Ja, ani odradzam takiego rozwiązania, ani go nie wyśmiewam. Zbyt często ono występuje, by nie kryła się za nim jakaś mądrość życiowa, wioletoł nie doświadczenie, względna wygoda no i najmniejsze zło. Chcąc dziś zaproponować nieco inne rozwiązanie, muszę po prostu nawrócić do czegoś, dobrze znanego, by wykazać pewną ommienność propozycji. Otóż

wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, do zlokalizowania najróżniejszych przyborów domowych takich jak umywalka, pralka, szafa, odkurzacz — wybiera się, o zgrozo, jedną z głównych ścian, na przykład tę z oknem. Oczywiście nie widać zawsze tych przedmiotów, gdyż znajdują się one jakby w dużej szafie, bez drzwi. Zastępuje je kotara, jakaś barwana zasłona, będąca niezwykle efektownym fragmentem pokoju.

Abv całość wyglądała naprawdę elegancko, zasłona nie może być zawieszona po prostu na drucie. Musi być sporządzona konstrukcja drewniana, odsunięta około 65 cm od lica ściany a spoczywająca na ścianach bocznych naszej otwartej szafy. Kotarę można umocować prawie tuż pod sufitem, można też, dla lepszego efektu, wytworzyć pewne czoło z drewna polikrowanego. To ostatnie rozwiązanie doda całemu wnętrzu modnego wyglądu.



Może ktoś powiedzieć, że nie widać żadnych korzyści ze stosowania koncepcji „pod ścianą”,

w stosunku do dawnej czyli wypróbowanego przez pokolenia karta za szafą. I słusznie. Jak każdy system, nie może być on stosowany na ślepo, lecz w zależności od sytuacji. Kształt pokoju, ilość okien, wysokość, gdzie stoi piec (to b ważne), wszystkie te elementy decydują o wyborze koncepcji. Nie bąją telną sprawą są również koszty. Dobrze takiemu ustawić szafę, którą ja ma, a kto jej nie ma i musi z desek, nierządno opar tych na ceglach, „wyczerowywać” umebłowanie, dla tego prosta konstrukcja, wykonana własnoręcznie, może być jedyną dostępną. Żeby tylko pokazały się w handlu tanie, efektowne kretony, bo na filmodruki nie każdego stać. Szafa może być

EDGAR WALLACE

CÓRKA

WIEŹNIARKI

13

POWIEŚĆ

Tak, jak powiedział pan Shaddles, stara, brzydka maszyna stała przed bramą. Dzień był pogodny i ciepły — i skoro rano Lois wyrzuciła się z londyńskiego zgłieku, stonice będzie świeciło jasno a ona otrząsnie się z ponurych myśli, nekających ją od rana. Biorąc energicznie zakręt z Bedford Row, Lois mimowolnie rozejrzała się wokół, czy nie zobaczy człowieka, o którym Lizzy tak się pochlebnie wyrażała, a którego ustawicznie i niczym nie zniechęcające się poświęcanie jej osobie — stanowiło jeden z poważniejszych kłopotów jej życia. Nigdzie go jednak nie było, tak, iż niebawem odsunął się w ogóle z jej pamięci, kiedy, wychodzący poza obręb Londynu, znalazła się na jednej z bocznych dróg, biegnących równoległe do głównej arterii. Komuś, kochającemu przyrodę i wieś, dawato to okazję do wielkiego rozkoszowania się rozciągającą się panoramą. Dopiero siedem kilometrów przed Teisbury zauróciła znowu wzór na główną szosę i mocno dodała gazu. W pewnej chwili usłyszała ostre

gawczy klakson i uruchomiła hamulce. Mała maszyna postłębowała się po szosie. Trochę za późno zwolniła hamulce i nacisnęła w zdenerwowaniu na gaz. Tuż przed sobą ujrzała przód długiego, czarnego samochodu, zmierzającego prosto na nią — i poczuła raczej, aniżeli usłyszała krzyk kierowcy. W tej samej chwili poznała go.

Młoda dziewczyna, trzymając mocno kierownicę staroświeckiego Forda, patrzyła wzywająco przez szluczną szklankę szybę na Michała Dorna — który najubodziejnie wcale nie miał zamiaru jej przepasać. Zamiast tego, włączył tylny bieg, żeby uwolnić podwozie od zbyt czułego zetknięcia ze starym Fordem. Czynniki to z łagodnym, obraźliwym niemiłym wzruszeniem spojrzeliu.

— Proszę! Bardzo proszę! Niech pan sobie ulży i brzydko zakłnie! Znacznie lepiej będzie wyrzucić z siebie wszelkie niepoehlebne uwagi, aniżeli dusić wszystko w sobie!

Dorn pomyślał w duchu, że szare oczy najkorzystniej wyglądają w oprawie czarnych rzęs: oprócz tego miała taki właśnie cienki, rasowy nosek, jaki zasłusze u kobiet podziwiał. Podobał mu się także jej owal twarzy i linia podbródka — a ponieważ trzymała go wzywająco podniesiony do góry, miał możliwość podziwiania i zarysów jej piersi. Wydaty mu się wręcz doskonałe, mimo czerwono-żółto-zielonego szalka, okrywającego je. Ubrana była nader skromnie, ale czysto i starannie.

— Zapewniam panią, że nie uwymątrz nie czuje, prócz mocno bijącego serca — powiedział — a w tej chwili, przynajmniej się nawet, że wlatło mi aż do gardła. Nie podobam mi się pani szalk.

Spojrzała na spospokowaną część ubioru i zmarszczyła brwi.

— Nie ma pan żadnego prawa wpaadać na mój samo-

15

chód tylko z tego powodu, że się panu mój szalk nie podoba — powiedziała zimno. — Czy nie zechciały pan wypiątać swojej dziewczęcej maszyny z mojej? Mam nadzieję, że pański samochód jest ubezpieczony?

Szarpnął wóz do tyłu; rozległ się odgłos gnającej się blachy, pękającego i rozrywającego się szkła — i był wolny!

— Szanowna pani wyjechała z bocznej drogi z szybkością czterdziestu kilometrów na godzinę — powiedział rzeczowo. Byłaby pani wywróciła wóz do góry kołami, gdybym pani nie przytrzymał. Mam nadzieję, że nie się pani nie stało?

Potrząsnęła głową.

— Mnie ośobiście — nic, ale obawiam się, że mojemu szefowi stanie się coś bardzo groźnego, jak zobaczy tę ruinę. Tak czy inaczej, pani Dorn — dopiaľ ja zamierzonym celu. Poznałmy się ośobiście.

Na te słowa drgnął i lekko się zaczerwienił.

— Chyba pani nie przypuszcza, że zaaranżowałem to zderzenie, jedynie po to, żeby się z panią poznać? — powiedział, i zdawał się być rażony piorunem, kiedy dziewczyna skinęła twierdząco głową.

— Chodzi pan za mną już od kilku miesięcy — powiedziała spokojnie. — Zadał pan sobie nawet trud poznaćmienia się z pewną urzędniczką z biura pana Shaddles, celem zaaranżowania przez nią spotkania z mną. Widywałam pana wielokrotnie, jak pan szedł za mną z biura do domu — raz pojechał pan tym samym autobusem — a jedyńy raz, kiedy się wybrałam tego roku na dancing — pierwszą osobą w hallu — był pan!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Austria wyeliminowana

# „Wiedeński walc“ Górnika Zabrze

WIEDEŃ PAP. Rozegrane w Wiedniu trzecie, decydujące spotkanie eliminacyjne klubowe Pucharu Europy między piłkarskim mistrzem Polski Górnikiem Zabrze a wiedeńską Austrią, zakończyło się pięknym sukcesem Polaków. Górnik wygrał 2:1 (2:0). Strzelcami bramek dla zespołu polskiego byli: Pol w 6 min. oraz Musiałek w 30 min. Jedyną bramkę dla Austrii uzyskał Gayer w 70 min. Tak więc Górnik zakwalifikował się do drugiej rundy Pucharu.

W OBECNOŚCI OKOŁO 40 TYS. WIDZÓW na wiedeńskim stadionie na Praterze Górnik wystąpił w następującym składzie: Kostka, Siomiany, Oślizło, Olszówka — Floreński, Kowalski — Lubański, Pol, Musiałek, Szotylik, Lentner.

Po zwycięstwie Górnika w Chorzwie 1:0 oraz sukcesie Austrii przed tygodniem w Wiedniu także 1:0, faworytami trzeciego spotkania byli piłkarze wiedeńscy. Przygotowywali się oni do tego pojedynku niezwykle starannie. Cały tydzień przebywali na zgrupowaniu.

Teoretycznie więc gospodarze mieli więcej szans. Mecz wykazał jednak zupełnie co innego. W pierwszej połowie Górnik zagrał świetnie. Polacy grał II defensywnie, ale raz po raz przeprowadzał groźne ataki. Jeden z nich, już w 6 min. przyniósł bramkę strzeloną głową



przez Pola po pięknej cencie Lubańskiego. Gospodarze ruszyli natychmiast do huraganowego kontrataku, ale świetny Oślizło rozbił je w bezpiecznej odległości od bramki polskiej. W momencie sporej przez wagi Austrii, piłkę na środku boiska przejął Pol, podał do Musiałka, ten strzelił skutecznie w prawy róg i Górnik prowadził 2:0.

Po zmianie stron nadal atakowali gospodarze, ale Polacy skutecznie się bronili. W 70 min. zaskakujący strzał grającego w tym meczu na pomocy środkowego napastnika Gayera znalazł jednak drogę do siatki drużyny polskiej.

## Trójmecz młodych lekkoatletów - przełożony

W ZWIĄZKU Z WYJAZDEM uczestników lekkoatletycznych „piątków” na zawody do Warszawy, zapowiadany na niedzielę trójmecz z udziałem młodych lekkoatletów zostaje przełożony. O nowym terminie zawodów poinformujemy na łamach „Kuriera”.

Tu Wrocław!

## Polscy koszykarze na II miejscu

KOLEJNY WYSTĘP polskich koszykarzy na Mistrzostwach Europy we Wrocławiu zakończył się sukcesem. Polacy pokonali reprezentację Finlandii różnicą 14 pkt i awansowali na drugą pozycję w tabeli. Utrata się opinia, że sportowcy krajów skandynawskich w koszykówce nie reprezentują wysokiego poziomu. Wrocławskie mistrzostwa stoją jednak pod znakiem wyrównanego poziomu, wszystkich zespołów. Właśnie Finlandia zaliczana jest do grupy krajów, które ostatnio awansowały w europejskiej klasyfikacji. Młody zespół fiński gra poprawnie, bojowo i jest w stanie nawiązać wyrównaną grę z najlepszymi.

Przykładem tego był mecz z Polską. Momentami Finowie byli II całkiem równorzędnym partnerem Polaków.

ZESPÓŁ POLSKI rozpoczął mecz w swym najlepszym zestawieniu — Likszo, Piskun, Wichowski, Dreziar, Patrokoński. Po 15 minutach Polacy uzyskali prowadzenie 27:20, ale słabe ostatnie minuty spowodowały, że pierwsza połowa zakończyła się tylko 2-punktową przewagą naszego zespołu.

Po zmianie boisk, zamiast Pstrokońskiego wszedł Sitkowski. Zmiana ta wyszła na dobre naszym reprezentantom. Akcje ofensywne stały się płynniejsze i szybsze. Po 5 minutach gospodarze prowadzili już 41:35. Podobnie jak w poprzednich meczach, przyszedł jednak okres zastoju. Po 4 minutach nasi reprezentanci odnowali jednak sytuację na boisku. W 30 min., po udanych as. Jach Likszy, Polska prowadzi 59:37, a w końcówce ma zdecydowaną przewagę.

### TABELA GRUPY A

|               |   |    |         |
|---------------|---|----|---------|
| 1. Jugosławia | 5 | 10 | 459:323 |
| 2. Węgry      | 5 | 9  | 336:313 |
| 3. Bułgaria   | 5 | 9  | 363:296 |
| 4. Belgia     | 5 | 8  | 335:361 |
| 5. Włochy     | 5 | 7  | 342:337 |
| 6. Izrael     | 5 | 7  | 338:319 |
| 7. Turcja     | 5 | 5  | 288:353 |
| 8. Holandia   | 5 | 5  | 319:426 |

### TABELA GRUPY B

|              |   |    |         |
|--------------|---|----|---------|
| 1. ZSRR      | 5 | 10 | 375:289 |
| 2. POLSKA    | 5 | 9  | 363:319 |
| 3. CSRS      | 5 | 8  | 339:330 |
| 4. NRD       | 5 | 8  | 340:322 |
| 5. Hiszpania | 5 | 7  | 401:393 |
| 6. Rumunia   | 5 | 7  | 299:309 |
| 7. Finlandia | 5 | 6  | 285:373 |
| 8. Francja   | 5 | 6  | 307:385 |



# PELE: Mój świat to piłka nożna i... samba!

POPULARNY CZECHOSŁOWACKI TYGODNIK ILUSTROWANY „Stadion” zamieszcza regularnie na swoich łamach wywiady ze sławnymi sportowcami świata. W ostatnim numerze na pytania zadawane przez Fríza Hacka odpowiadał brazyjski piłkarz Pele. Oto fragmenty wywiadu:

## Torowcy Holandii w Polsce

WARSZAWA PAP. Polskich kolarzy torowych czeka w dniach 19 i 20 bm. międzynarodowe spotkanie z Holandią. Zawody odbędą się we Wrocławiu. Zostały one przewidziane w terminie, w jakim odbywać się będą zawody torowe w czasie Igrzysk Olimpijskich.

— Czy szczęście gra jakąś rolę w piłce nożnej?  
— Wielką!  
— Który system gry uważasz za najlepszy?  
— System 4-2-4 jest bezkonkurencyjny.  
— Twoje hobby?  
— Samba! Tańczę i gram ją najchętniej w domu z siostrą (na foto). (zet)



PODROBIONY PUCHAR! Pamiętajcie, że w roku 1955 zdobyła tytuł mistrza świata dla Kanady? Zdobycie tytułu w tym roku, drużyna słynnych braci Warwick zwyciężyła nad rodzinnym Edmontem. Był to jednak puchar przechodni i wkrótce trzeba było się z nim rozstać. Szkoda było jednak tracić tak cenne trofeum, więc... puchar został podrobiony i falsyfikat pojechał do międzynarodowej federacji! Kopia była tak dokładna, że nikt nie zwrócił żadnego podejrzenia. Do całej tej afery przyczynili się sami jej autorzy — bracia Warwick. (ms)

III liga  
WCZORAJ w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej CZARNI zmierzyli się z ARKONIA 1b 0:0. Spotkanie stało się słabym poziomem.  
W drugim spotkaniu BŁEKITNI Sztargard przegrali z WIARUSEM Szczecin 0:2. (m)

## Dobre prognozyki

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA ARMII ZAPRZYJAŻNIONYCH, które zakończyły się pięknym sukcesem reprezentantów WP, zwróciły uwagę miłośników pięściarstwa na b. dobre przygotowanie naszych reprezentantów. Fakt, iż wśród bokserów armii znajduje się kilku reprezentantów kraju, którzy zaprezentowali się szczególnie korzystnie, budzi zrozumiały optymizm przed ciężkimi spotkaniami na szczeblu „dziesiątki” — w Pucharze Europy. Polacy, jak wiadomo, mierzą się już 20 bm. w Poznaniu, z niezwykle trudnym przeciwnikiem, jakim jest drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W 8 dni później, w Rostocku, odbędzie się spotkanie rewanżowe. Zwycięzca tych meczów kwalifikuje się do finału Pucharu, gdzie zmierzy się z największą obecnie potęgą amatorskiego boksu, drużyną ZSRR. Czy dobry start na początku sezonu, jakim był udział Polaków w łódzkim turnieju, zapowiada dalsze przyjemne niespodzianki naszych bokserów? Przekonamy się o tym już wkrótce. (ms)

## przed Pucharem Europy

OBWIESZCZENIE

Prezydium WRN — Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Szczecinie zawiadamia zainteresowanych w uzyskaniu uprawnień budowlanych, że w każdy poniedziałek i sobotę przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminu przewidzianego w rozporządzeniu Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 10 września 1962 r. w sprawie kwalifikacji fachowych osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie powszechnym (Dz. U. Nr 53, poz. 266 z 1962 r.).

Ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu, który odbędzie się w miesiącu listopadzie br. winni złożyć w terminie do dnia 20. X. 1963 r. w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury przy ul. Waly Chrobrego 4 następujące dokumenty; podanie, życiorys, odpis notarialny świadectwa z odbytych studiów, zaświadczenie z odbytej praktyki odpowiadające treści §§ 17 i 18 cytowanego wstępnie rozporządzenia, dowód uiszczenia kwoty 100 zł na konto Prez. WRN w Narodowym Banku Polskim II O/Miejski Nr 1412-94-214/2.

Osoby które złożyły podanie po dniu 20. X. 1963 r. będą mogły być dopuszczone do egzaminów w sesji wiosennej 1964 r. 3696-K



— I pomyśleć — ma 155 lat a coraz jest młodsza i coraz bardziej interesująca.

— O kim mówisz?

— Mówię naturalnie o nowej Krajowej Loterii Pieniężnej, która zwiększyła ilość wysokich wygranych! Cała nasza rodzina kupiła już losy i radzę Wam zrobić to samo.

Sprzedaz

SAMOCZOD „Renault-Dauphine”, po 7600 km, sprzedam. Oglądac: parking, Brama Portowa w dniu 12-13 października. 7992-G

MASZYNE do szycia i stół sprzedam. Obr. Sta Ingarda 5a m 8. 7994-G

NOWOCZESNA debowa sypialnia oraz 162-2 meble sprzedam około 2000 zł. Parkowa 46 m 21. 7996-G

FUTRO damskie „Panofix”, sprzedam. H. Pobożnego 9 m 2. 7997-G

PSZCZOŁY z ulami, sprzedam. Wiadomość: tel. 370-00 kasa. 7998-G

Wiekuratorowi

Piotrowi Radziukowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnej i niespodziewanej śmierci

JEGO CÓRKI

składa

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOLY ELEKTRYCZNEJ oraz PERSONEL PEDAGOGICZNY I ADMINISTRACYJNY

Nauka

UDZIELAM lekcji języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, łaciny. Tel. 344-34. 7987-G

STOWARZYSZENIE Stenografów i Maszynistów, organizuje kursy pisania na maszynach, stenografii i biurowości. Zgłoszenia w Technikum Ekonomicznym, Niepodległości 46, tel. 372-40 w godz. 15-20. 3659-K

Różne

POSZUKUJE garażu w rejonie ul. Jagielloj. T. 359-49, po godz. 16. 7991-G

WARSZTAT rzemieślniczy w Szczecinie, ul. Bogusława 39, tel. 331-84, wyprawia wszystkie skóry futerkowe.

skóry owcze barwy na wszystkie kolory, nakłada sztuczne lico, czyszczy futra w całości, odnawia płaszczki i kurtki skórzane. 7990-G

DOKTOROM: Gizelewskiemu, Słomińskiemu, Włodarczykowi z Oddziału Chirurgicznego za przeprowadzoną operację oraz siostrze Olejniczak, pielęgniarkom i siostrynom za troskliwą opiekę, serdecznie podziękowanie składa Prakseda Wańkowiak. 7992-G

Praca

KIEROWCĘ samochodowego (kawalera, samodzielnego), z równoczesną pracą fizyczną w gospodarstwie, przyjmie. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia: tel. 731-82. 7988-G

Matrymonialne

LEKARZ - dentysta - rozwiedziony, z dzieckiem, pozna pana do lat 40, w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 862. 7989-G

Lokale

DOMEK dwurodzinny, przeznaczony do sprzedaży zamienię na podobny jednorodzinny, wzgl. mieszkanie trzy-pokojowe. Wiadomość: tel. 737-83. 7988-G

PRZYJME na pokój 2 panów, chętnie 2 matrymonialny. Armii Czerwonej 9 m 8. 8000-G

WYNAJME pokój dwóch panom, Radogoska 7 m 18. 8001-G

PILNIE kupię pokój wyłączony. Oferty: Kulwicki, ul. Bogusława 12 m 4. 8002-G

ZAMIENIĘ pokój z 2 pokojami lub samodzielną. Wiadomość od godz. 16-18, ul. Jagiellońska 72 m 5, Zochowski. 8003-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, c.o., II piętro, zamienię na równorzędne, front z pieciami. Tel. 35-281. 8004-G

KUPIĘ mieszkanie 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią, wyłączone. Zgłoszenia: Korzeniowskiego 3 m 6. 8005-G

DWA duże pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Światłowód - Warszawa zamienię na podobne w Szczecinie. Świnoujście, ul. M. Buczka 10 m 3, tel. 53-60. 8007-G

LEGNICA - mieszkanie trzy-pokojowe, ul. Niedziałkowskiego 5, Jeży Bech, zamienię na obojętne w Szczecinie. 7436-G

Zguby

ZGUBIŁEM legitymację służbową nr 170 wydaną przez Szpital Dziecięcy na nazwisko Stanisław Wierzbicki. 8008-G

ZGUBIŁEM legitymację szkolną na nazwisko Krystyna Kurzawa. 8009-G

ZGUBIŁEM legitymację szkolną na nazwisko Grzegorz Prejs. 8010-G

ZGUBIŁEM legitymację szkolną nr 19 Technikum Ekonomicznego na nazwisko Aniela Kościuszka. 8011-G

ZGUBIŁEM ples rasy pekińskiej, koloru brązowego. Odprowadzić za wydobyciem. Jedności Narodowej 44 m 9. Przywłaszczenie będzie ścigane sądowo. 8012-G

ZGUBIŁEM legitymację szkolną na nazwisko Barbara Dybowska. 8013-G

ZGUBIŁEM okresowy bilet kolejowy Nr 7942 na nazwisko Arkadiusz Karpowicz. 8014-G

ZGUBIŁEM świadectwo szkolne ZSGosp. na nazwisko Józef Naniewicz. 8015-G

W dniu 7 października 1963 r. zmarła

## Jadwiga Winkel

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Klinicznego przy Unii Lubelskiej na Cmentarz Centralny odbędzie się w piątek, 11 października 1963 r. o godz. 14

o czym zawiadamiają w smutku

MAŻ, CÓRKA I SYN  
3698-K

Wyrazy głębokiego współczucia

## A. WINKELOWI i całej Rodzinie

z powodu śmierci żony i matki JADWIGI WINKEL składają

KIEROWNICTWO, WSPÓŁPRACOWNICY I PRZYJACIELE z MIEJSKIEJ PRZYCHODNI DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYKSZYCH W SZCZECINIE  
3695-K

## Smutny finał złodziejskich libacji

W TYCH dniach zakończył się przed Sądem Powiatowym w Szczecinie proces przeciwko Bernardowi CIESLIŃSKIEMU i innym osobom, oskarżonym o systematyczne okradanie magazynu towarowego kombinatu gastronomicznego „KASKADA”, oraz brak nadzoru, lub paserstwo.

Jak głosi akt oskarżenia, w ciągu zaledwie 9 miesięcy wykradziono z magazynu różne artykuły i towary o łącznej wartości ponad 111 tys. zł. Rozwieleno szajka wypijała i wynosiła setki butelek doborowych win zagranicznych i gatunkowych wódek. Opróżnione butelki na pełniono wodą lub innymi płynami. Paczki po amerykańskich „Chesterfieldach” wypełniano polskimi „Sportfieldami”. Kawę ziar niłą wysonżono całymi kilogramami itp. Apetyty zło dzieci rosły niemal z każdym dniem. Jak już donosił „Kurier”, na trop złodziejskich operacji napadła władza przypadkowo zatrzymując jednego z pracowników „KASKADY”, który miał worek i kieszonkę wypełnioną drogi mi trunkami, papierosami zagranicznymi itp.

Postępowanie dowodowe potwierdziło zarzuty oskarżenia, podniesione przeciwko głównym podsądnym.

Mocą wyroku były magazynier „KASKADY” - Bernard CIESLIŃSKI skazany został na 4 lata więzienia i 20 tys. zł grzywny. Przez niedopełnienie swych obowiązków i brak należytego nadzoru umożliwił on systematyczne okradanie magazynu. Pawłowi KRZYŻYŃSKIEMU - pomocnikowi magazynierowi - wyznaczono 5 000 zł grzywny. Zdzisławowi GONERSKIEMU i Wiesławowi WALCZACE - po 3 lata więzienia i 5 000 zł grzywny, a H. ZALUSKIEMU - 8 miesięcy więzienia.

G. Świerka, E. Rękawka i W. Majewskiego sąd uniewinnił. (9)

Kluby

TTPR - Woj. Pol. 66 - film „Teresa prowadzi śledztwo” g. 18, 20 - czeski - od lat 16; NOT - Woj. Pol. 67 - czeski od g. 14; 13 Muzy - pl. Zolnierzy 2 - wieczór autorski Andrzeja Brychcia g. 19; SPÓDZIELCÓW - Woj. Pol. 20 - impreza rozrywkowa g. 18.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 18, 22.50. SERWIS RYBACI: 15.42. SZCZECIN: 16.45 - 10 minut na akordeonie, 12.15 - „Na Garniearskiej wieczorem”, 16.55 - kwadrans piosenek, 16.50 - „Nasze zielone rzęka Ługa”, 17.10 - z piosenka przez świat, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 18.15 - 18 minut na flecie, 18.30 - komentarz aktualny, 18.45 - koncert żywcen.

WARSZAWA: 13.45 - „Alfabety polskiej piosenki”, 14.35 - publicystyka zagraniczna, 15 - koncert dresdeńskiego chóru chłopięcego, 15.30 - aud. d. dzieci, 16.30 - muzyka i aktualności, 19.30 - ekonomiczny problem tygodnia, 21 - z kraju i ze świata, 22 - słuchowisko „Sąd idzie”, 23 - międzynarodowa Trybuna Kompozytorów w Paryżu 1963, 23.35 - melodie na DOBRANOC.

## Z PTTK jedziemy do Czechosłowacji

SZCZECIŃSKI Oddział PTTK współpracuje od dłuższego już czasu z Oddziałem PTTK w Jeleniej Górze. Ostatnio podjęto inicjatywę wymiany grup turystów. I tak jeleniogórzanie odwiedzają będą latem rejon szczeciński, korzystając z uroków morza i jezior, zaś szczecinianie korzystają będą z wycieczek w rejon górski przede wszystkim zimą.

W ramach tej współpracy Zarząd Oddziału PTTK w Szczecinie organizuje 5-dniową wycieczkę do CDRW w pasie konwencji turystycznej. Pierwszą wycieczką 51-osobową wyjeżdża 14 października. Następne organizowane będą w miarę zgłoszeń zakładów pracy i członków kół PTTK. Koszt wycieczki wynosi 995 zł (łącznie z 200 koronami kieszonkowego). (wit)

## W terenie „OPERETKA NA WYRYWKI”

PO POWROTCIE z Polanicy część artystów Państwowej Operetki Szczecińskiej, nie biorących udziału w aktualnie granych w Polulickiej przedstawieniach, występuje w terenie. Pod kierownictwem popularnego komika Antoniego KACZOROWSKIEGO przygotował nowy program rozrywkowy p.t. „OPERETKA NA WYRYWKI”, do którego aktualne teksty nadesłali z nami w latach międzywojennych autorzy Feliks REPEREN (Konarski) i Wiktor BUDZYŃSKI.

Pierwsze przedstawienia w Pyrzycach i Łobezie przyniosły szczecińskim wykonawcom pełny sukces. Dziś i jutro, na zaproszenie PRN w Świnoujściu, odbędą się dalsze występy operetkowe w tamtejszych klubach i Pow. Domu Kultury w ramach imprez organizowanych z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (a)

Muzeum

STAROMYLIŃSKA 27 - mała staropolska średniowieczna rezerwa pomorska, renesansowe stroje książąt szczyrskich g. 13-19. WAŁY CHROBREGO 3 - archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monet na Pomorzu Zachodnim g. 13-19. BWA - Staromylńska 27 - modele i rezerwy Josefa Sławskiego: grafika Józef Zdzisławski g. 13-19. ZAMEK - wystawa obrazująca rozwój NRD g. 11-12.

Dyżury

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCZej - Unii Lubelskiej; I KLINIKI KA CHIR. - Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19-7 ranio

APTEKI NR 25 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-51; NR 4 - Roosevelt 58 - tel. 353-32; NR 6 - Woj. Pol. 134 - tel. 451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apeki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Podjuchy).

Teatry

POLSKI „Zawisza Czarny” g. 14; WSPÓŁCZESNY „Sluby panienskie” g. 18; OPERETKA „Coppelia” g. 15.30; „Serwis Pietrek” g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Zawrót głowy” g. 9, 12, 15, 18, 21 — USA — od lat 18 (czwartek i piątek); COLOSSEUM — „Rieszajomoli z pociągu” g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (czwartek i piątek); DELFIN „Zerwany most” g. 13.30, 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 14; piątek: „Milczące ślady” g. 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14; BIAŁYK — „Daleka jest droga” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 14 (czwartek i piątek); OGRODOWIEK — „Casino de Paris” g. 18.20 — franc.; DERBY — „Polowanie na lokomotywę” g. 18 — USA — poniedziałek; POLONIA — „Podpisano Arsen Lu pin” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 16 (czwartek i piątek); PIONIER — „Czarodziejskie dary” g. 10 — „Przygody Tomka Sawyer’a” g. 11, 13, 15 — „Garnizon” g. 17 — „Poznanie” g. 18.30, 20.30 — pol. (czwartek i piątek); MUZA (Pomorzany) — „Być albo nie być” g. 19.30 — USA — od lat 16; PROMIEN — „Dziewczyna w hotelu” g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16; MAKS — „Przy stolek komisariatu” g. 16.30, 18.30, 20.30 — weg. — od lat 14; FALA — „15-letni kapitan” g. 17, 19 — radz. — od lat 12; ECHO (Krakow) — „Kieszonkowiec” g. 18, 20 — franc. — od lat 16; MEWA (Zelechowo) — „Toni Sailer — Czarna Błyskawica” g. 18, 20 — NRF — od lat 12; ZGLARZ (Gołecino) — „Poślubny rejs” g. 16.30, 18.30, 20.30 — ang. — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Zdrójka jest wśród nas” g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12; RYZYKAZN (Dąbie) — „Les girls” g. 17, 19 — USA — od lat 16; HUTNIK (Stoleczyn) — „Zabawna buzia” g. 18, 20 — od lat 12; BAJKA (Police) — „Uprawdzenie” g. 18, 20 — wł. — od lat 16; MAJ (Zydowice) — „Gra zwana miłością” g. 17, 19 — szwedzki — od lat 16; MARZENIE (Wielgowo) — „Poste restant” g. 18, 20 — rum. — od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — Egipt w kolorach g. 10-21.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 16.15 — wiadomości, program dnia, 16.30 — reportaż z Kijowa „Wystawa gospodarki wiejskiej”, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.45 — „Dla każdego coś miłego” — program dla dzieci, 17.55 — „Ciekawostki matematyczne”, 18.15 — 19.15 — filmy: „Spotkanie z przyrodą”, 18.45 — film „W rezerwach Kaukazu”, 19.15 — „Zaczęło się od malwy”, 19.30 — „Dobro dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20.40 polska kronika filmowa, 20.50 „Synthese wielkiej mody”, 21.30 — opera — buffo „Jedwabna drabinka” — Rossini’ego, 22.30 — wiadomości dziennika TV, 22.40 — program na jutro, rzecznia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 13.30 — film radz. „Dziewczyna z gitarą”, — 16 widowisko dla dzieci od lat 8, 18 — sport, 18.30 — owinienie programu, 18.40 — tysiące wiadomości TV, 19 — „Nowości nauki i techniki”, 19.25 — prognoza pogody, kronika wydarzeń, 20 — „Z muzyką jest przyjemniej”, 20.50 — „Fakty i osoby”, 21.10 — audycja z okazji 150 rocznicy urodzin G. Verdi’ego, 22.10 — kronika.

PIĄTEK 9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, przegląd wydarzeń, 12.30 — test, 13.40 — „Krolowie maniero”, 14.30 — audycja dla szkół, 17 — aud. dla młodych ludzi, 18.30 — program na koniec tygodnia, 18.40 — tysiące wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV, 19.10 — 23 min. o gospodarstwie, 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, 19.50 — „Zachodnie stado TV”, 20 — „Blaski na lodzie”, 20.10 — repozycja filmowy z „Brandenburga”, 21.45 — „Kronika”, 21.55 — film DEFA.



CZWARTY KONKURS POŻARNICZY

W WOJ. SZCZECIŃSKIM (szczęśliwie w tym okresie lata) wybuchło w tym roku wiele pożarów spowodowanych m. in. przez młodzież szkolną. Zarząd Okręgu Zw. Ochotniczych Straży Pożarnych wspólnie z Państwowym Zarządkiem Ubezpieczeń i Wojewodką Komenda Straży Pożarnych rozpisal ostatnio konkurs pożarniczy dla młodzieży. Organizatorzy apelują do młodzieży szkolnej o wzięcie udziału w konkursie, a do nauczycieli o pomoc w pozytywnej akcji. Uczestnicy otrzymają drogą losowania wiele cennych nagród, jak: zegarki, aparaty fotograficzne, projektor filmowy i inne. (h)

REPORTER zanotował

DWA WYPADKI zatrucia gryzbami zanotował wczoraj szpitala przewieziono 24-letniego Andrzeja K. i 11-letnią Elżbietę K., mieszkających ul. Grzywińskiej 23. Stan chorych — dość poważny.

PODŁAS Ibiaki alkoholowej w Podulach, został pobity przez współbiedniaków Przemysław Władysław J., mieszkaniec ul. Metalowej. Rannym zajęto się pogotowie.

W PGR Wyszorzb (pow. Gryficki) padły 22 krowy włośność PGR. Wg. wstępne dochodzenia przeprowadzonego przez miejscową MO wynika, że krowy otrzymały zbyt silną dawkę leku przeciwo robaczywej bitydcej.

NA SKRZYŻOWANIU ul. Grunwaldzkiej i Wilków Mor skich w Świnoujściu, pijany rowerzysta, potrącony przez samochód, zderzył się z motocyklem. Do szpitala odwieziono kierowcę motocykla, który złamał nogę.

NA SZOSIE Rościn — Drawno (pow. Choszczno) nieznanymi bliżej okolicznościach stoczył się z wysokiej skarpy do rowu ciekawki. Kierowca taktora znowu przygnęciony i poniósł śmierć na miejscu.

GORĄCE oklaski zbierali za swe występ artyści Zespołu Estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego podczas wczorajszej akademii z okazji XX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Kierownikiem zespołu i reżyser pphk. Kazimierz PANKIEWICZ potrafił pokazać zespół z jak najlepszej strony. Na zdjęciu: tercet wokalny i solista.

ODCZYT lektora KC PZPR

JUTRO 11.X w sal II konferencyjnej KW PZPR (godz. 14) odbędzie się odczyt lektora KC PZPR. Odczyt nosi tytuł: „O SEUSZ-NA LINIE MIE-DZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO”. Na odczyt organizatorzy zapraszają prelegentów, wykładowców szkolenia partyjnego, sekretarzy organizacji partyjnych, aktyw partyjny i gospodarzy. (wit)

PIĘTNASTOMINUTOWA podróżka tramwajowa linii 5 lub 7 przenosi pasażera w okolicę wsużdzającą zdumienie. Szczecin — miasto wyraźnie kończy się przy pętl tramwajowej — dalej jest już Krzekowo. Naprzeciw zajezdni stoją trzy budki, jedna z artykułami spożywczymi, w dwóch pozostałych kiedyś sprzedawano lodę, teraz jedna z nich służy jako ustęp publiczny. Wokół brud, śmieci, które zresztą towarzyszą przybywającym podczas całej wędrowki do dzielnicy.

I to jest nasza największa bolączka — mówi p. Janina ZARASIEWICZ, radna DRN Pogodno, kierownik szkoły i członek Komitetu Blokowego w jednej osobie.

MPO ogranicza się jedynie do wywożenia śmieci z pojemników, chodników i jezdnii nie ma komu sprzątać. Mieszkańcom też się nie chce. Komitet Blokowy postaral się o pewną ilość płyt chodnikowych, ale zabrakło piasku i fachuwa, który pokierowałby robotą. Piłyty ułożono więc jak się da, niefachowo, i praca poszła na marne. W lecie po biedy, ale podczas deszczów trzeba po kolana brnąć w błocie. Często dzielnicy nie jest skanalizowana. Wodę dostarcza jedyna studzienka

KOMBATANCI zwiedzają nasze miasto

OD DWÓCH DNI BAWI W SZCZECINIE GRUPA KOMBATANTÓW MINIONEJ WOJNY Z BYŁYM DOWÓDCĄ PIERWSZEJ ARMII WOJSKA POLSKIEGO GENERAŁEM ARMII ST. POPLAWSKIM, W PIERWSZYM DNIU WIZYTY GEN. ST. POPLAWSKI, GEN. WŁ. PIŁIŃSKI, GEN. CHLIŃSKI I PKP P. PARCHOMOWSKI ODWIEDZILI PRZODUJĄCE JEDNOSTKI WOJSKOWE SZCZECIŃSKIEGO GARNIZONU.

Jednym zdaniem

ZARZĄD Kola Dzielnicowego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację zaprasza członków oraz ich rodziny na spotkanie w związku z uczuciem XX Rocznicy Wojska Polskiego — dziś w czwartek o godz. 18 w sali DRN, Mickiewicza 69; w programie wystąpienia chóru, recytacje oraz wspomnienia uczestników walk.

DZIS, o godz. 19 odbędzie się w Klubie „13 Muz” Czwartek Literacki, w ramach którego spotkanie się z pisarzem młodego pokolenia Andrzejem BYRYCHTEM, autorem książek „Opadanie ziemi”, „Suche trawy”, „Czas bez Marli” i in.

Jutro premiera w cyrku „MIŚ”

NA ZAKOŃCZENIE sezonu letniego przyjechał do Szczecina po raz pierwszy cyrk „MIŚ”, który rozbił swoje namioty na placu przy skrzyżowaniu ulic Buczka, Jaromira i Rosewelta. Premiera odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 19.

Atrakcją programu są tym razem wybitni artyści czechosłowacy, którzy zaprezentują m. in. oryginalną tureskę koni i różnym zwierząt egzotycznych. Goście z CSRS przedstawią się także w popisach akrobacyjnych, na trapeczie i stalowych masztach, jako antyopdyści i w pozach plastycznych. Program wypełnią „numery” ekwilibrystyczne — żonglerkie w wykonaniu czołowych artystów polskich i występ piosenkarzy Erika Bjork. Nie zabraknie oczywiście klownów i dobrej orkiestry taneczno-jazzowej.

W niedzielę i w święta cyrk daje dodatkowe przedstawienia o g. 15. (a)

Oficerowie, którzy dowodzili w swoim czasie jednostkami polskimi wyrażali swoje uznanie dla gotowości bojowej, wyposażenia i przygotowania żołnierzy. Stwierdzili duży postęp w unowocześnianiu polskiej armii.

W południe oficerowie-kombatanci zostali przyjęci przez I sekretarza KW PZPR, posła A. WALASZKA. W trakcie rozmowy gen. Popławski opowiadał zdarzenie sprzed dwóch dni. Otóż zaczęli w Bydgoszczy jakiś starszy kolejarz.

— Panie generale, taka znajoma twarz! Pan w czeskim mundurze. — Wcale nie w czeskim, w radzieckim — odpowiedział general. — Przecież to Popławski — zawołał kolejarz — panie generale, przecież ja walczyłem pod pana dowództwem... — Przywitali się serdecznie.

Takie spotkania — zwierzał się gen. Popławski — to lepiej niż piękne słowa. A gdzie się nie ruszę, to mnie poznają, pamiętają... Ale i gen. Popławski pa

Żołnierze w szczecińskich szkołach

W OBCHODACH XX rocznicy Wojska Polskiego nasi żołnierze nie zapomnieli także o młodzieży szkolnej. W przeddzień Dnia Wojska Polskiego 11 października we wszystkich szczecińskich szkołach podstawowych i średnich odbędzie się uroczyste apele i zbiórki poświęcone rocznicy naszego wojska. Dowództwo garnizonu szczecińskiego wydelegowało do każdej szkoły przedstawicieli, którzy na spotkaniu z młodzieżą wygłoszą pogadanki o tradycjach i obecnych zadaniach Ludowego Wojska Polskiego. (kg)

mięta o swych byłych towarzyszach broni. Gąf red. H. Zieliński z „Polskiego Radia” zapytał, czy nie wybiera się do Stokierka, bo go tam czekają z niecierpliwością, general zawał: — Co do osadników, do Bobowskiego? No, tym razem, niestety, nie mogę, ale następnym razem to pojadę tam na pewno. Ja za każdym razem pobyt w Szczecinie zostawiam tu cząstkę swego serca.

Dziś kombatanci udali się w odwiedziny do szczecińskich robotników. Min. odwiedzą stocznice szczecińską. (Wit)

XX-lecie Wojska Polskiego Uroczysty capstrzyk

JUTRO 11.X o godz. 17.30 spod siedziby ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej wyruszą uroczysty capstrzyk. Udział w nim oprócz przedstawicieli społeczeństwa i organizacji społecznych wezmą 3 kompanie wojska, 1 kompania studentek Akademii Medycznej, uczniowie Technikum Kolejowego, Szkoły Rybołówstwa Morskiego, Państwowej Szkoły Morskiej i młodzież harcerska.

Capstrzyk po przejściu ulicami miasta uda się pod pomnik Wdzięczności, gdzie przewidziane jest wystąpienie przewodniczącego Prezydium MRN Henryka Żukowskiego i apel poległych. Przewidywane jest także oddanie salw artyleryjskich z 12 dział.

W związku z salwą honorową organizatorzy wnoszą mieszkańców ulic Jaromira, Marjana Buczka, Świerczewskiego i Osiadła Grunwaldzkiego o otwarcie okien w godzinach 18-18.50, istnienie bowiem obawa, by od detonacji nie popękały szyby. (wit)

DZIS, o godz. 19 w Klubie MPK „Ruch” mgr Stanisław KLUKOWSKI wygłosi prelekcję z cyklu „Kraje Demokracji Ludowej — uczestnicy RWPC” pt. „Czechosłowacja i Węgry”. Ilustrowanej filmem pt. „Budapeszt”. (kg)

KRZEKOWO czeka NA... SOŁTYSA

Z zopatrzeniem też nie jest najlepiej. Wprawdzie kierowniczka sklepu CS wierdzi, że jest ono często lepsze niż w śródmieściu, ale mieszkańcy powiadają odmienne opinie. Często brakuje podstawowych artykułów żywnościowych, sklep mieniący otwierany jest, od przypadku do przypadku. Po guziki, nici, po najmniejszą drobnośnię trzeba by wyprawić się „do miasta”. Usługi rzemieślnicze reprezentuje tutaj jedynie zakład szlarski.

Krzekowianie mówią o swojej dzielnicy kwiwają posępnie głowami. — Zapomnieli o nas tam w mieście. W radzie narodowej obiecają, że dostaniemy SOŁTYSA, może więc jak widać będzie tu na miejscu, to doczekamy się zmiany? — A przecież i tutaj, jak w każdym śródmieściu drzemie ślota, która zdolna byłaby pobudzić inicjatywę społeczną. Można by zacząć choćby od sprzątnięcia i zamiatania przed własnymi domami. Krzekowianie jednak wolą czekać... na sołtysa.